



# Die Fernsehkanzel

Program TV z 1.03.2015 /nr 1035/

## „Mając tedy te obietnice”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego - według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami - mówi Pan wszechmogący. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.”*

(2 Koryntian 6,14-18 i 7,1)

Chrześcijanin nie powinien chodzić w jarzmie z niewierzącymi, tak jak Apostoł Paweł. Jarzmo jest partnerstwem między zwierzętami, które np. wspólnie uprawiają pole. Ponieważ dzieci Boże mają innego Pana, one idą nowym rytmem, nie powinny stawiać się pod jarzmem świata.

Apostoł pokazuje Koryntianom 4 przeciwieństwa i wyjaśnia, że ich nowe życie różni się od starego.

Następstwem tego jest:

### Polecenie

*„Dlatego wyjdźcie spośród nich, mówi Pan” /werset 17/. Co Paweł chce przez to powiedzieć? Czy to znaczy, że od jutra mam kupować chleb tylko od chrześcijańskiego piekarza? Albo może tankować benzynę tylko w chrześcijańskiej stacji benzynowej?*

*Nie, na pewno nie. W 1 Koryntian 5,9-10 Apostoł pisze: „Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami. Ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata, ani chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata.”*

Jeśli Paweł w wersecie 17 miał na uwadze, że powinniśmy zerwać każdy kontakt ze światem, to wtedy rzeczywiście powinniśmy iść prosto do nieba. Ale dokładnie tak nie myślał, chciał powiedzieć, że oddzielenie w twoim stylu życia musi być obecne. Nie poddawaj się obcemu jarzmu. Ty idziesz w innym tempie niż ten świat.

Do Filipian powiedział: *„Nasza ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa.”/Filipian 3,20/. Dlatego cele i zasady, które wami kierują, są radykalnie inne.*

W wyniku tego polecenia jest nakaz: *”Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się”.*

## Obietnice

W tym miejscu będzie można Pawła rozumieć. Czy chce on powiedzieć: „Teraz wysilcie się bezwzględnie i zróbcie to lepiej!” Czasami ludzie rozumieją Ewangelię tak i uważają, że jest to jedynie moralne kazanie, przesłanie o: „Tego nie możesz, tamtego nie powineneś!”. Paweł nie stawia listy z zakazami, ale prosi nas żebyśmy zobaczyli sprzeczności między starym i nowym stworzeniem. Powinniśmy rozpoznać różnicę między światem i Kościołem. Wtedy będziemy za tym rozkazem odosobnienia podążać z radosnym sercem.

Ale siła tej separacji nie leży w nas i naszej silnej woli. Zdolność, żeby żyć świętym życiem otrzymujemy, kiedy patrzymy na obietnice Boże. Apostoł pisze: „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyzy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej” /2.Koryntian 7,1/.

Tak, my chcemy oczyścić siebie i odseparować. Tak, już nie chcemy maszerować pod jarzmem świata. Ale jak mamy to zrobić? Jak to możliwe? Dzięki własnym wysiłkom? Za pomocą hasła wytrwania aż do końca? Oczywiście, że nie!

Apostoł mówi dużo więcej: „Mając tedy te obietnice, umiłowani”. Te obietnice są siłą napędową naszych działań. To oczywiście rodzi pytanie: Jakie obietnice miał Paweł na myśli?

Istnieją trzy:

### Obietnica nr 1: Świątynia Boga

„Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkam w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.”

Czy to nabożeństwo, ta sala nie jest pięknym miejscem? To nie jest ze względu na architekturę, ale dlatego, że gromadzimy się tutaj jako świątynia Boża w każdą niedzielę. W tym miejscu spotykamy się razem jako Jego lud i chwalamy naszego Pana. W tym pomieszczeniu są zawarte związki małżeńskie i pożegnania. Tutaj płyną łzy radości i łzy smutku. W tym miejscu poznaliśmy Boga i otrzymaliśmy Jego przebaczenie. Tutaj śmiejemy się i płaczemy, tutaj mamy pocieszenie i zbudowanie, ale także otrzymujemy upomnienia i naganę. W tym miejscu Słowo Boże jest głoszone i Wieczera Pańska święcona.

My kochamy to miejsce! I to nie ze względu na budynek, ale z powodu przeżywania. To jest powód, dlaczego utrzymujemy to miejsce w czystości. Nie chcemy z tego miejsca uczynić jaskinię zbójców. Jeśli kawałek papieru leży na ziemi, wtedy go podnosimy. Na Dworcu Głównym prawdopodobnie chyba po prostu przechodzimy obok. Dlatego mamy świetny zespół czyszczący, składający się z ochotników, którzy utrzymują budynek czysty. Kochamy to miejsce, ponieważ tutaj doświadczamy Boga. Biblia mówi: „Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego?” /1.Koryntian 6,19/.

My dbamy o ten dom. Mamy zaś obietnicę, że jesteśmy świątynią Boga. A ponieważ mamy tę obietnicę, dbamy o czystość naszego życia również na chwałę Bożą. Żyje wśród nas! Jego Duch Święty mieszka w nas.

### Obietnica nr 2: Lud Boży

„...I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”.

Przypominam sobie jeden dzień podczas moich szkolnych czasów, kiedy mój nauczyciel wychowania fizycznego podszedł do mnie i powiedział: „Christian, jesteś nominowany jako piłkarz w naszym zespole szkolnym”. Ta nominacja była dla mnie czymś bardzo wielkim.

Wolno mi było grać dla liceum „Kaiser-Friedrich-Ufer” w Hamburgu-Eimsbittel. Byłem dumny reprezentując moją szkołę i będąc częścią tej społeczności. Lubię chwile na olimpiadzie, kiedy odbywa się wręczenie nagród, kiedy flaga jest podniesiona na maszcie i słyszę melodię hymnu swego ojczystego kraju. Kiedy zwycięzcy łzy lecą po twarzy. To jest wspaniałe, dla swego kraju wygrywać i reprezentować go!

Nieskończenie zaś większe jest to, nie tylko reprezentować swoją szkołę albo ziemski naród, ale być częścią innego, być wiecznym ludem. Jako nawrócony chrześcijanin jesteś częścią innego narodu. Ponieważ obietnica brzmi: „I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”.

A jako obywatele tego narodu dajemy z siebie to, co najlepsze, ponieważ to zaszczyt reprezentować lud Boży. I oczywiście, nie chodź wtedy w obcym jarzmie!

### Obietnica nr 3: Dzieci Boże

„I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący” /werset 18/.

Chrześcijanie nie żyją innym życiem, z dala od świata, ponieważ chcą być dziwaczni ludźmi z lasu albo ascetami. Powód jest inny: żywi Chrześcijanie mają innego Ojca. A ponieważ go kochamy chcemy żyć dla Jego chwały. Dlatego Paweł mówi: „*Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyścimy się od wszelkiej zmyci ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej!*”

Pytanie brzmi: Czy dążysz do świętości w swoim życiu? Wszyscy jesteśmy perfekcjonistami, w taki czy inny sposób. Niektórzy są perfekcjonistami, gdy dotyczy to ich ubrania, inni odnośnie ich włosów. Ale jak to wygląda z twoją relacją w stosunku do twojego Pana?

Dążysz do tego, by stać się podobnym do Niego? W jakim jarzmie postawiłeś siebie? Jezus zaprasza dziś ciebie, żeby z Nim iść. Amen!